

Warszawa, 13 lipca 2024 r.

prof. dr hab. Anna Sylwia Czyż

Instytut Historii Sztuki

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej
„Usytuowanie świątyń w przestrzeni rynków miejskich
Mazowsza i Podlasia w epoce nowożytnej”
p. mgr Emilii Pełki

Przedstawiona do recenzji praca autorstwa p. mgr Emilii Pałki to przykład rzadko podejmowanej problematyki z zakresu nowożytnej urbanistyki Rzeczypospolitej związanej z ośrodkami innymi niż jej główne centra polityczno-artystyczne. Tematy takie obarczone są licznymi problemami: niezadowalającym stanem zachowania dawnej tkanki urbanistyczno-architektonicznej, ograniczeniami dotyczącymi archiwaliów, w tym brakiem satysfakcjonujących źródeł kartograficznych i ikonograficznych. Niemniej badania takie należy podejmować, bowiem uzupełniają one wiedzę o urbanistyczno-architektonicznym krajobrazie Rzeczypospolitej, czego dowodzi treść recenzowanej rozprawy.

Opracowanie p. Emilii Pełki poświęcone jest mało rozpoznanemu tematowi związków świątyń z przestrzenią rynkową miast Mazowsza i Podlasia. Autorka zdecydowała się zestawzić ze sobą dwa historyczne obszary, które choć o innej średniowiecznej historii, sytuacji etnicznej, czy własnościowej jako sąsiadujące dały możliwość prowadzenia narracji. Doktorantka słusznie zauważyła dla nich punkty spójne: długą tradycję drewnianego budownictwa, modernizację miast w XVIII w., czy ukształtowanie terenu. Słusznie przywołała też fakt małżeństw kolejnych książąt mazowieckich z córkami wielkich książąt litewskich (w 1279 r. Bolesław II ożenił się z Gaudemundą), a później możnowładców litewskich (Konrad III ożenił się u schyłku XV w. z Anną z Radziwiłłów), co przekładało się na postępującą unifikację Mazowsza i Podlasia, w tym sprzyjało osadnictwu.

Recenzowana rozprawa składa się z dwóch tomów: pierwszy zawiera tekst (220 stron tekstu, 68 stron bibliografii – źródła, opracowania, także netografia), drugi ilustracje (455 ilustracji, z których część się powtarza). Tekst rozpoczyna wstęp z jasno określonym celem podejmowanych badań oraz z sumiennym stanem badań. Rozważania zostały przez Autorkę

podzielone na sześć rozdziałów. W pierwszym p. Emilia Pełka syntetycznie omówiła dzieje Mazowsza i Podlasia do XIX w., wyróżniając takie zagadnienia jak sytuacja etniczna i własnościowa, specyfika ośrodków miejskich i tradycja architektoniczna na badanym terenie. W kolejnych dwóch przeszła do tytułowego zagadnienia przedstawiając związki świątyń z miastem, dzieląc je na dwie grupy chronologiczne: od średniowiecza do 1 połowy XVII w. i od 2 połowy XVII w. do końca kolejnego stulecia. W rozdziale 4 Doktorantka syntetycznie przedstawiła urbanistykę europejską w zakresie związków miasto – świątynia – plac. Rozdział 5 to analiza istniejących na Mazowszu i Podlasiu rozwiązań urbanistycznych w kontekście prestiżu fundatora i jego związków rodzinnych oraz funkcjonujących sanktuariów. W tym także rozdziale Autorka wyróżniła ogrodzenia kościelne z narożnymi wieżami, przedstawiając je bardzo szczegółowo. Ostatni 6 rozdział to omówienie zmian w urbanistyce Mazowsza i Podlasia związanych z rozwojem miast, a także wpływ ugruntowanych już rozwiązań na nowe inwestycje, w tym te prowadzone na obszarach wiejskich. W rozprawie znalazło się także krótkie podsumowanie, bibliografia oraz spis ilustracji.

Struktura recenzowanego dzieła, jest więc właściwa i logiczna, z tym że omówienie układów rynkowo-kościelnych na terenach graniczących z Mazowszem i Podlasiem (określane także jako „ziemie ościenne” – s. 13-15; rozdział 3.3) powinno jednak znaleźć się w rozdziale 6 jako przykład recepcji rozwiązań z tytułowego obszaru. Jest to o tyle ważne, że to właśnie w ostatnim rozdziale omówiono wpływy i przykłady długiego trwania wypracowanych wzorców. Podobną uwagę należy odnieść do przykładów układów wyspowych z innych terenów Polski (rozdział 2.4), które choć stanowią oczywisty kontekst dla rozwiązań z terenu Mazowsza powinny znaleźć się w rozdziale 5 jako element analizy różnorodnych sposobów planistycznych, także w kontekście historycznym. Mam też uwagę do tytułu rozdziału 4.2, który wbrew zapowiedzi – i słusznie – nie dotyczy tylko teorii i praktyki we Włoszech doby renesansu, ale przedstawia średniowieczne rozwiązania, bez których trudno wyobrazić sobie czasy późniejsze. Tytuł rozdziału 2 jest karkołomną konstrukcją stylistyczną. Powinien on być dostosowany do innych, czyli otrzymać brzmienie: *Związki świątyń z przestrzenią rynków na Mazowszu w końcu średniowiecza i XVI wieku* (jest: *Związki świątyń z przestrzenią rynków na terenach Mazowieckich w końcu średniowiecza i XVI wieku*)

Mimo tych konstrukcyjnych uchybień należy podkreślić, że czytelnik otrzymał solidne omówienie związków świątyń Mazowsza i Podlasia z takimi elementami jak plac (rynek), kamienice, domy, dwory oraz pałace, z czego te ostatnie mogły funkcjonować w pewnym oddaleniu od organizmu miejskiego. Pani Emilia Pełka nie pominęła także traktów przebiegających przez miasta określając je według stron świata. Doktorantka ustrukturyzowała

więc dotychczasową wiedzę na temat stosowanych rozwiązań urbanistycznych na Mazowszu i Podlasiu. Syntetycznie ukazując dzieje poszczególnych ośrodków miejskich podjęła się także analizy formalnej omawianych budynków, widząc w tym ważny element pogłębionej narracji. Przywołała także budynki i elementy powiązane ze świątyniami, w tym ogrodzenia, jako integralną część założeń sakralnych.

Uwagi szczegółowe co do recenzowanej pracy rozpocząć należy od użytych we wstępie terminów: „region”, „dzielnica”, „teren”, „kraina” na określenie Mazowsza i Podlasia. Wydaje się, że termin dzielnica jest tu niepotrzebną archaizacją, tym bardziej że droga Mazowsza do Korony wcale nie była taka oczywista i pewna. Funkcjonowało ono jako niezależne Księstwo Mazowieckie – z własnym systemem prawnym i pieniądzem, o czym zresztą Autorka pisze w rozdziale 1. Nie zauważyła jednak, że proces inkorporacji Mazowsza do Korony wiązał się z rezydencją w Warszawie ostatnich Jagiellonów, co z kolei miało wpływ na obraz najważniejszego z miast Mazowsza.

W rozdziale 2 Doktorantka podając przykłady placów o wrzecionowatym kształcie przywołuje „rynek ratuszowy” w Wilnie (s. 49). W momencie nadania praw miejskich (1387) plac ten nie był rynkiem Wilna, a jego kształt jest trójkątny a nie wrzecionowaty i wiąże się ze zbiegiem w tym miejscu traktów. Pierwszy plac targowy w Wilnie powiązany z lokacją miasta i świątynią parafialną (kościół pw. św. Jana Chrzciciela) stojącą przy nim funkcjonował bliżej zamku i miał najpewniej regularny kształt czworoboczny. Pozostałości tego średniowiecznego placu wchłonęła późniejsza zabudowa mieszczańska a wreszcie zabudowa Akademii Wileńskiej. Niemniej w XVI w. rzeczywiście głównym placem miejskim był ten u zbiegu ul. Wielkiej i Niemieckiej.

Pisząc o kolegiacie w Łowiczu warto by Autorka przypomniała o wieżowej bramie, którą wzniesiono jako uzupełnienie nowożytniej fasady, która otwiera się na tzw. Rynek Stary. Doktorantka w tym miejscu nie omówiła też satysfakcjonująco związków świątyni z klasztorem pijarów, ale też z systemem bram i wjazdem do miasta od strony zamku prymasowskiego. Błędem w tym i w pozostałych przypadkach jest niedookreślenie traktów (powiązanie z konkretnymi miastami), co przecież ma kolosalne znaczenie i dla sytuowania – lokacji rynków, jak i dla ustawienia świątyń. W tym zakresie nie porównała tych samych traktów łączących na swym szlaku różne ośrodki miejskie. Byłoby ciekawie sprawdzić korelację pomiędzy nimi w kontekście układów kościelno-rynkowych.

Szkoda też, że Doktorantka nie spróbowała zrekonstruować ciągów komunikacyjnych powiązanych z akcentami urbanistycznymi w kontekście świąt i procesji religijnych, wjazdów i uroczystości organizowanych w miastach przez ich właścicieli. Autorka unika też kontekstów

ideowych, niezwykle ważnych w przypadku miast magnackich takich jak Węgrów, czy Choroszcz, które są powiązane z autoprezentacją materialnego i społecznego statusu poprzez architekturę. Powiązane są one także ze scenograficznymi rozwiązaniami w nowożytnej urbanistyce, co autorka zauważa, ale nie pogłębia tego tematu. Nie odnosi charakteryzowanych zjawisk do ceremoniału, ale też do rozwoju teatru w Rzeczypospolitej i funkcjonowania prywatnych trup, co szczególnie ważne jest w kontekście miast należących do Radziwiłłów i Branickich. W zarysowanym problemie z pewnością pomocna była by literatura pamiątkarska, także dziewiętnastowieczna, którą jednak Autorka pomija (przywołuje tylko pamiętnik Bogusława Radziwiłła).

Rozważania o ogrodzeniach trzeba by uzupełnić o te funkcjonujące w Krakowie, w tym o ogrodzenie przed kościołem jezuitów śś. Piotra i Pawła projektu Kacpra Bażanki, przed którą to świątynią rozpościera się zresztą plac. Autorka wielokrotnie pisze o basztach/basztkach w ogrodzeniu kościoła pw. śś. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie, co jest błędem, bo są to jednokondygnacyjne kaplice (np. s. 193). Tu także warto przywołać, jako pewien przykład, system bram, powiązanych z ogrodzeniem i widokową wieżą na zakończeniu kompozycji kościoła i klasztoru w Pożajściu, który Autorka co prawda wspomina, ale nie wykorzystuje wszystkich możliwości porównawczych z nim związanych. W kontekście sanktuariów z krążgankami konieczne należy interpretację rozszerzyć o tradycje franciszkańskie związane z kultem Męki Pańskiej.

Drobna uwaga dotyczy też dziewiętnastowiecznych dziejów Jadowa (rozdział 6, s. 211-212), który przeżywał wówczas rozkwit jako miasto powiązane z uprzemysłowieniem rolnictwa, rozwijanego dzięki szkockiemu osadnictwu wspieranemu przez właściciela dóbr Artura Zamoyskiego. Sprowadzeni w dwóch etapach Szkoci (przed 1830, lata 40. XIX w.) zajmowali się także handlem, stąd potrzeba nie tylko większego placu rynkowego, ale i wyspecjalizowanie sprzedaży, bowiem Zamoyski w Jadowie otworzył niewielkie fabryki wyrobów miedzianych oraz tkanin bawełnianych i lnianych (1861).

Uzupełnień wymaga bibliografia. Piszac o Jeruzalu i nagrobkach w kościele warto sięgnąć do opracowania Przemysława Mrozowskiego *Polskie nagrobki gotyckie*. Brakuje wielotomowego opracowania o historii Mińska Mazowieckiego (*VI wieków Mińska Mazowieckiego*). Rozważania w ostatnim rozdziale powinny być m.in. oparte o opisy statystyczne, które przynoszą wiele ciekawych informacji a przez to nowe konteksty (np. L. Bokiewicz, *Opis powiatu radzyńskiego pod względem topograficzno-historycznym, statystycznym, higienicznym i lekarskim*, Warszawa 1872). O urbanistyce litewskiej, także w zakresie ziem Podlasia, można przeczytać w szeroko dostępnej w bibliotekach naukowych w

Polsce pracach (wielotomowe serie: *Lietuvos architektūros istorija* oraz *Lietuvos urbanistikos paveldas ir jo vertybės*). Percepcja tych książek jest o tyle łatwa, że są bogato ilustrowane i zawierają plany. W tym miejscu należy także zauważyć w ogóle niewielką ilość opracowań obcojęzycznych.

Podkreślić natomiast należy bardzo staranną kwerendę kartograficzną, która jest podstawą do prowadzonych rozważań, szczególnie tam, gdzie nie zachowały się pierwotne układy. Niemniej poruszanie się po zebranym materiale kartograficznym utrudnia brak numerów ilustracji w tekście. Niezadowalająca jest też jakość techniczna zebranego materiału ikonograficzno-kartograficznego. Mapy, także historyczne, powinny zostać przez p. Emilię Pełkę opracowane, a zatem zorientowane przez znak graficzny północy, oraz zaznaczenie elementów omawianych. Takie podejście nie tylko pomogłoby czytelnikowi, ale byłoby dowodem na opanowanie przez Autorkę zgromadzonych źródeł kartograficznych.

Warto natomiast odnotować bardzo starannie przygotowany maszynopis i sprawną polszczyznę, w której Doktorantka unika pretensjonalnych ozdobników i stylistycznych zawiłości. Język rozprawy jest przez to precyzyjny.

Podsumowując należy podkreślić, że mimo wskazanych uchybień oraz drobnych uwag związanych ze strukturą recenzowane opracowanie autorstwa p. Emilii Pełki jest dziełem udanym. Ponad wszelką wątpliwość stwierdzam, że spełnia ono wszystkie kryteria stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki, a więc może stanowić podstawę do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.